



Generałowie wojsk rządowych meksykańskich Alvarez i Quintava.



Patrole wojsk Stanów Zjednoczonych na granicy meksykańskiej.

który niedawno wygrał pod m. Torreon wielką bitwę przeciwko wojskom rządowym. Lecz niektórym z Jankesów ten „naturalny” proces upadku Meksyku, jako samodzielnego państwa, wydaje się za powolny, i radzi widzieliby ze strony Stanów Zjednoczonych inicjatywę wojenno-zaborczą. Ten prąd w rządzie Stanów Zjednoczonych zwyciężył i z tego powodu teraz potężna amerykańska flota wojenna znajduje się na wodach meksykańskich, zagрожając bombardowaniem Tampico i Veracruz, głównego portu Meksyku, stanowiącego przystań stolicy. Pozornie chodzi o oddanie „honorów” fladze amerykańskiej 21 strzałami, naprawdę idzie jednak o większe rzeczy, co rozumie Huerta i, chcąc skupić Meksykanów przy obronie zagrożonej niezawisłości kraju, tej „satisfakcji” Stanom odmawia.

Jeżeli narazie ten zatarg zakończy się niekrwawo, to tylko chyba dzięki interwencji mocarstw europejskich. Jednakże przygotowania wojenne z obu stron mnożą się, zwłaszcza ze strony Stanów Zjednoczonych, które szykują już i armię lądową.

### Z odalisek — telefonistki.

Razem z szybką emancypacją całego państwa, zmienia się zasadniczo życie społeczne i rodzinne Turcji współczesnej. Kobieta turecka — osławiona odaliska — najoddańsza z niewolnic i najzdradliwsza z towarzyszek mężczyzny tego kraju, zerwała z twa-

rzy swej zaslone, symbol niewoli, i wkroczyła na drogę emancypacji. Młodo-turcy okazują się prawdziwie młodymi, wyzwolili kobiety „z pod swej tyranii”, może kiedyś będą tego żałować... obecnie jednak są zadowoleni. Także i stolica, Konstantynopol, europeizuje się. w miejsce dawnego brudu zaprowadzono nowoczesne porządki, tramwaje, oświetlenie elektryczne, betony, a także i telefony. Te ostatnie są niemałą sensacją dla wiernych synów Mahometa, bo angielsko-amerykańska kompania, która je zainstalowała, przyjęła do obsługi abonentów w centrali młode Turczynki, których malowniczą grupę z mniej malowniczą ich instruktorką angielską w pośrodku, przedstawia nasza ilustracja.

### Skazanie oszusta.

W każdym większym mieście nie brak „niebieskich ptaków”, co to nie sieją, ani orzą, a jednak plon zbierają, naturalnie do czasu, póki nie znajdą się w klatce, t. j. w więzieniu. Jednym z takich ptaszków był na bruku warszawskim niejaki Oktawiusz Szalay, młodzieniec usiłujący nadać sobie wytworny wygląd i eleganckie maniery. Bywał on w pierwszorzędnym kawiarniach, cukierniach, kabeletach i... kochał się, a to ostatnie „zajęcie” nie było całkiem bezinteresowne.



Skazanie oszusta: Oktawiusz Szalay, skazany w Warszawie na rok rot aresztanckich.



Z odalisek — telefonistki: Pierwsze Turczynki zatrudnione przy telefonach w Konstantynopolu.

Młodzieniec ten namówił jedną ze swych znajomych, aby wynajęła kasetkę w Banku Handlowym i złożyła tam dziewięć akcji Banku Handlowego. Następnie Szalay wykradł klucz od kasetki oraz bilet wejścia, przyszedł do Banku Handlowego w towarzystwie jakiejś kobiety i zabrał siedm akcji, które sprzedał za 2.915 rb.

W tych dniach właśnie Szalay stanął przed sądem okręgowym warszawskim, który skazał go na jeden rok rot aresztanckich.